

Sygn. akt VI ACa 700/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 listopada 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA – Małgorzata Manowska

Sędzia SA – Aldona Wapińska

Sędzia SA – Krzysztof Tucharz (spr.)

Protokolant: – sekr. sądowy Ewelina Murawska

po rozpoznaniu w dniu 20 listopada 2012 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa A. A.

przeciwko (...) Sp. z o.o. w W. i P. N.

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 6 marca 2012 r.

sygn. akt XXV C 742/09

I. zmienia częściowo zaskarżony wyrok w punkcie pierwszym w ten sposób, że w treści zawartego tam oświadczenia wpisuje, w miejsce słów: „jakoby był on podejrzany”, słowa: „że był on podejrzewany” oraz usuwa fragment oświadczenia zaczynający się od słów: „że należał do nieformalnej organizacji ...”, a kończący słowami: „... francuskich myśliwców” i w tym zakresie oddala powództwo o nakazanie pozwanym złożenia oświadczenia;

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. zasądza solidarnie od (...) Sp. z o.o. w W. i P. N. na rzecz A. A. kwotę 1.170 zł (jeden tysiąc sto siedemdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 6 marca 2012 r. Sąd Okręgowy w Warszawie uwzględnił w całości powództwo A. A. skierowane przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W. i P. N. o ochronę dóbr osobistych poprzez nakazanie pozwanym złożenia oświadczenia następującej treści: „Oświadczenie. Wydawca (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością (...) oraz P. N. przepraszają pana A. A. za bezpodstawne i nieuprawnione podanie w artykule zamieszczonym w (...) w dniu 30 października 2008 roku zatytułowanym (...) na stronie A-10 szkalujących go wiadomości, jakoby był on podejrzany o współpracę z (...) oraz o związki z terrorystami z (...), że należał do

nieformalnej organizacji zrzeszającej czołowych broni z całego świata – grupy z (...) oraz, że wspólnie z byłym prezydentem (...) A. G. był oskarżony o zainkasowanie dużych sum przy okazji zakupu przez (...) francuskich myśliwców. Podpisy pozwanych”.

Jednocześnie Sąd zobowiązał obu pozwanych do ogłoszenia powyższego oświadczenia na stronie pierwszej (...) w ramce o wymiarze 12x12 cm, w numerze sobotnio-niedzielnym w terminie 14 dni od uprawomocnienia się wyroku.

Ponadto zasądził solidarnie od pozwanych na rzecz Fundacji Hospicjum (...) w W. kwotę 10.000 zł z tytułu zadośćuczynienia i obciążył pozwanych obowiązkiem zwrotu powodowi kosztów procesu.

Powyższe rozstrzygnięcia zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne.

W dniu 30 października 2008 r. w dzienniku (...) opublikowany został artykuł P. N. zatytułowany (...). W powyższej publikacji zamieszczone zostały szkalujące powoda informacje jakoby powód był podejrzewany o współpracę z (...), o związki z terrorystami z (...) oraz że należał do nieformalnej organizacji zrzeszających czołowych handlarzy bronią z całego świata – grupy z (...) i że wspólnie z byłym prezydentem (...) A. G. był oskarżany o zainkasowanie dużych sum przy okazji zakupu przez (...) francuskich myśliwców.

Powód jest obywatelem (...) i od końca lat siedemdziesiątych współpracował ze spółką (...) w doradztwie i pośrednictwie handlu bronią.

W 2000 r. Prezes (...) – R. B. (1) uzyskał od polskich służb specjalnych (WSI i ABW) pozytywną opinię o osobie powoda co pozwoliło tej spółce kontynuować dalszą współpracę z powodem, która zaowocowała realizacją dużego kontraktu na sprzedaż broni do Iraku.

Aktywność powoda była dokładnie monitorowana przez służby cywilne i wojskowe, z racji charakteru jego działalności.

W 2007 r. powód wchodził w skład delegacji kuwejckiej zainteresowanej zakupem polskich stocznii oraz uczestniczył wraz z zarządem (...) w wizycie (...) L. K. (1) w Gruzji. Wówczas to negocjowano sprzedaż temu państwu rakiet typu (...).

Po 2005 r. zaczęły pojawiać się artykuły prasowe, w których mylono osobę powoda z E. K., handlarzem bronią ściganym przez wiele państw i służby specjalnych. Tego rodzaju pomyłkę popełnił też A. M. w jednej z wypowiedzi medialnych.

Autor spornego artykułu zbudował swój tekst na podstawie publikacji ukazujących się w prasie francuskiej oraz anonimowych doniesień od osób związanych ze służbami wywiadu i kontrwywiadu wojskowego.

Przesłuchany w charakterze świadka A. M. utrzymywał, że dysponował pisemnymi źródłami, które wskazywały na powiązania powoda z (...) terrorystami i na członkostwo tej osoby w tzw. kartelu z (...), do którego należała w latach osiemdziesiątych spółka (...) a członkami jej zarządu byli: powód i jego teść (...).

Z kolei świadek M. K. (1) opierał swoją wiedzę na temat związków powoda z handlem bronią i z organizacjami terrorystycznymi z doniesień prasowych.

Świadek był pozwany przez E. A. za naruszenie jego dóbr osobistych i ostatecznie strony zawarły ugodę, w której M. K. wyraził ubolewanie w związku z przytoczeniem na konferencji prasowej bezpodstawnych pomówień na temat powoda.

Pozwani wnosili o oddalenie powództwa w całości.

W ocenie Sądu Okręgowego, przeprowadzone w niniejszej sprawie postępowanie dowodowe wykazało, że doszło do bezprawnego naruszenia dóbr osobistych powoda w postaci jego dobrego imienia wskutek opublikowania w prasie spornego artykułu.

Autor tego materiału nie dochował należytej staranności i rzetelności dziennikarskiej i nie działał w obronie uzasadnionego interesu społecznego. Jedyną prawdziwą informacją jaka znalazła się w rzeczonej publikacji był fakt, że powód jest znanym na świecie pośrednikiem handlu bronią.

Z zeznań świadków: M. D. (1) (...) i R. D. (1) (...) jednoznacznie wynika, że w okresie poprzedzającym ukazanie się przedmiotowego artykułu powód nie był obciążony żadnymi podejrzeniami o współpracę z terrorystami czy światem przestępczym.

Powoływane przez pozwanego anonimowe źródła jego wiedzy o powodzie nie mogły być uznane za przekonujące skoro nie doszło do weryfikacji podawanych przez nie informacji o rzekomych powiązaniach E. A. z (...) lub z (...) oraz o dalszych losach tych oskarżeń.

Formułowane wobec powoda podejrzenia, zawarte w spornej publikacji miały duży ciężar gatunkowy i mogły negatywnie odbić się na jego dalszej działalności w Polsce, gdzie występował on jawnie, przez wiele lat, jako pośrednik w handlu bronią, współpracując ze spółką (...).

Co się zaś tyczy zeznań świadka A. M. to jego wiedza o powodzie nie może być uznana za zgodną ze stanem rzeczywistym, gdyż opiera się na nieujawnionych przez tę osobę źródłach informacji i pozostaje w oczywistej sprzeczności z relacjami świadków: M. D., R. D., którzy mając dostęp do tajnych informacji przedstawiali powoda w pozytywnym świetle. Rozmowy w sprawie zakupu stoczni rozpoczął z powodem jeszcze rząd (...) i w tym czasie oraz podczas wizyty (...) L. K. w Gruzji służby specjalne nadzorowane przez polityków tego ugrupowania nie miały żadnych zastrzeżeń wobec osoby powoda. Dopiero po zmianie ekipy u rządzącej pojawiły się wśród polityków (...)u krytyczne uwagi co do przeszłości powoda. Z tych też względów należało podchodzić do nich z dużą ostrożnością.

Sąd wskazał, że trudno określić działania autora i wydawcy spornego artykułu, jako zmierzające do obrony uzasadnionego interesu społecznego skoro w przedmiotowej publikacji zawarty został ciąg pomówień i niesprawdzonych podejrzeń o charakterze kryminalnym.

W ocenie Sądu Okręgowego, pozwani nie obalili domniemania bezprawności naruszenia dóbr osobistych powoda.

Z tych też względów całość dochodzonych pozwem roszczeń podlegała uwzględnieniu.

Jeżeli chodzi o żądanie zasądzenia kwoty 10.000 zł na cel społeczny to jest ono uzasadnione zawinionym postępowaniem pozwanych, którzy działali tu w sposób świadomy i celowy a wysokość tej należności odpowiada im możliwościom finansowym.

Sąd Okręgowy oddalił wnioski dowodowe strony pozwanej o zwrócenie się do Instytutu Pamięci Narodowej i I Departamentu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych o przesłanie dokumentów dotyczących powoda w związku z jego udziałem w firmie (...) oraz do Służby Kontrwywiadu Wojskowego o nadesłanie dokumentu, na który powoływał się świadek A. M., na okoliczność powiązań powoda z terrorystami arabskimi i nadużyć dokonywanych przez niego z (...) gdyż po pierwsze: wnioski te były nieprawidłowo sprecyzowane i wymagały aktywnej współpracy świadka a po drugie problematyczna była przydatność takich dowodów w celu weryfikacji twierdzeń zawartych w spornym artykule, gdyż wnioskowane materiały dotyczyły zdarzeń sprzed ponad 30 lat.

Również wniosek o dopuszczenie dowodu z poświadczonych dokumentów akt sprawy oskarżonego M. K. prowadzonej przez Sąd amerykański, który został zgłoszony, na okoliczność kontaktów powoda z ugrupowaniami (...) i uczestnictwo w tzw. Grupie z (...) nie został uwzględniony wobec braku szczegółów dotyczących żądanych akt.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania nastąpiło zgodnie z treścią art. 98 k.p.c.

W złożonej od tego wyroku apelacji pozwani zarzucili:

I. naruszenie przepisów prawa materialnego tj.

1) art. 24 k.c. przez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na:

a) uwzględnieniu powództwa, mimo że powód nie wskazał – jakie dobra osobiste zostały rzekomo naruszone przedmiotową publikacją;

b) nakazanie pozwanemu przeproszenia powoda za stwierdzenie „jakoby był on podejrzany o współpracę z (...) oraz o związki z terrorystami z (...)” mimo, że w treści artykułu zostało zawarte stwierdzenie, że powód był podejrzewany o takie związki;

c) nakazanie przeproszenia powoda za stwierdzeniem, że należało on do nieformalnej organizacji zrzeszającej czołowych handlarzy bronią z całego świata – grupy z (...), mimo że stwierdzenie to w sensie obiektywnym nie narusza dóbr osobistych powoda – znanego międzynarodowego handlarza bronią;

d) nakazanie przeproszenia powoda za stwierdzeniem, iż „wspólnie z byłym prezydentem (...) A. G. był oskarżony o zainkasowanie dużych sum przy okazji zakupu przez (...) francuskich myśliwców”, pomimo, że taka informacja nie znalazła się w przedmiotowym artykule a ponadto – to (...) był oskarżony o tak proceder a nie powód, albowiem zawodem tego ostatniego jest inkasowanie dużych sum w handlu bronią;

e) niewłaściwe zastosowanie normy art. 24 § 1 k.c. mimo, że stan faktyczny niniejszej sprawy jednoznacznie wskazuje, iż działanie pozwanych nie nosi cech bezprawności;

2) art. 6 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. oraz w zw. z art. 448 k.c. poprzez zasądzenie od pozwanych na wskazany cel społeczny kwoty 10.000 zł, mimo że powód nie wykazał aby skutek rzekomego naruszenia doznał jakiegokolwiek uszczerbku a nawet nie wskazał – jakie dobra osobiste zostały rzekomo naruszone sporną publikacją.

II. naruszenie przepisów postępowania, co miało istotny wpływ na wynik sprawy tj.:

a) obrazę art. 224 § 1 k.p.c. w zw. z art. 217 § 1 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c. oraz w zw. z art. 6 k.c. mająca wpływ na treść wydanego w sprawie wyroku przez:

- zaniechanie przeprowadzenia wniosku dowodowego o zwrócenie się do Sadu w Nowym Jorku o przekazanie kopii dokumentów z akt sprawy karnej M. K. na okoliczność uczestnictwa powoda w tzw. Grupie z (...) oraz jego kontaktów z (...) i przedwczesne zamknięcie rozprawy bez przeprowadzenia dowodu mającego istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, które to zaniechanie pozbawiło powoda możliwości obrony ich praw;

b) art. 233 § 1 k.p.c. oraz art. 328 § 2 k.p.c. przez oparcie rozstrzygnięcia na okolicznościach nieudowodnionych oraz dokonanie stronnicej, całkowicie dowolnej oceny materiału dowodowego prowadzącego do przyjęcia przez Sąd Okręgowy ustaleń o niezgodnych z zeznaniami świadków A. M. i pozwanego P. N., bezkrytycznego dania wiary zeznaniom świadków: R. D. (1) i R. B. (1), który jest podejrzany w sprawie karnej dotyczącej m.in. umów, w których pośredniczył powód a ponadto do błędnego utożsamiania informacji prasowych z faktami powszechnie znanymi oraz pominięcia argumentacji pozwanych, że artykuł opublikowany był w najlepiej pojętym interesie społecznym a zawarte w nim informacje miały w pełni wiarygodny charakter.

Wskazując na powyższe zarzuty pozwani wnosili o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powoda na rzecz skarżących kosztów procesu za obie instancje, a jako ewentualny zgłosili wniosek o uchylenie tego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

W apelacji zgłoszono również nowe fakty i dowody, ujawnione po wydaniu zaskarżonego wyroku i zawnioskowanego o uzupełnienie postępowania dowodowego przez zwrócenie się do Instytutu Pamięci Narodowej o wypożyczenie akt sprawy o sygn. IPN BU 0236/349/17 na okoliczność potwierdzenia związków powoda z organizacjami terrorystycznymi i wspierającymi terroryzm oraz Prokuratury Okręgowej w W. o wypożyczenie akt o sygn. V Ds 55/08

na okoliczność potwierdzenia faktu, że świadek R. B. jest podejrzanym w sprawie zawarcia m.in. umowy doradczej z firmą reprezentowaną przez powoda a tym samym nie może on być wiarygodnym świadkiem w niniejszej sprawie.

Pełnomocnik powoda wnosił o oddalenie apelacji w całości i zasądzenie od pozwanych solidarnie, na rzecz swojego mocodawcy, kosztów zastępstwa procesowego przed Sądem II instancji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanych, w części kwestionującej samą zasadność powództwa nie może odnieść zamierzonych skutków prawnych.

Nie sposób zgodzić się z zarzutem skarżących, że powód nie wyjaśnił – jakie jego dobra osobiste zostały rzekomo naruszone przedmiotową publikacją.

W uzasadnieniu pozwu wyraźnie wskazano, że zawarte w spornym artykule informacje dotyczące istnienia podejrzeń o utrzymywaniu przez powoda związków z organizacjami terrorystycznymi naruszały jego dobre imię i część, który to pogląd w całości podzielił Sąd Okręgowy.

Cześć człowieka przejawia się w dwóch aspektach tj. jako cześć „zewnątrzna” – w postaci dobrego imienia i „wewnętrzna” określona jako godność osobista (vide: Ochrona dóbr osobistych pod red. Adama Szpunara Państwowe Wydawnictwo Naukowe Warszawa 1979 s. 127).

Dla powoda, który od wielu lat współpracował legalnie z polskim przedsiębiorstwem (...) przy zawieraniu i realizacji przez niego różnych kontraktów handlowych tego rodzaju pomówienie niewątpliwie narażało tę osobę na utratę zaufania potrzebnego do prowadzenia w Polsce dalszej działalności w zakresie doradztwa i pośrednictwa w handlu bronią.

Nie ma również racji strona pozwana upatrując naruszenia art. 24 § 1 k.c. w braku skonkretyzowania w wyroku dobra osobistego, które zostało naruszone.

W uzasadnieniu powołanego w apelacji wyroku Sądu Najwyższego z dnia 19 października 2007 r. II PK 76/07 publ. OSNP 2008/21-23/316 zawarty został pogląd odmienny od przytaczanej tezy, a mianowicie, że nie stanowi naruszenia art. 24 § 1 k.c. nakazanie publikacji stosownego ogłoszenia o treści, która nie wskazuje konkretnie rodzaju naruszonego dobra lub sposobu, w jaki zostało ono naruszone.

Nie sposób też podzielić argumentacji pozwanych, że zachodziła w niniejszej sprawie okoliczność wyłączająca bezprawność naruszenia dóbr osobistych powoda z powodu działania w obronie uzasadnianego interesu społecznego.

Sam skarżący przytacza w apelacji orzecznictwo sądowe z którego wynika, że warunkiem sine qua non uznania za skuteczną obrony dziennikarza powołującego się na tego rodzaju kontrakt jest zachowanie przez niego szczególnej staranności i rzetelności przy zbieraniu i wykorzystaniu materiału prasowego.

Wyniki przeprowadzonego przed Sądem Okręgowym postępowania dowodowego nie pozwalają przyjąć, że powyższe wymogi zostały w niniejszej sprawie spełnione.

Przesłuchany w charakterze strony pozwany P. N. zeznał, że informacje o istniejących podejrzeniach wobec powoda o współpracę z (...) i (...) uzyskał od osób związanych z agencją wywiadu i służbom kontrwywiadu wojskowego, które zastrzegli sobie anonimowość. Nie dysponując żadnym konkretnym materiałem dowodowym pozwany uznał te informacje za rzetelne kierując się jedynie własnym przekonaniem o wiarygodności swoich rozmówców (k. 207 a.s.).

Takiemu postępowaniu nie sposób przypisać cech szczególnej staranności dziennikarskiej.

Pozwany nie wykazał się tu należyłą ostrożnością i rozważą przy ocenie wartości pozyskanej w ten sposób wiedzy o powodzie.

Powyższego poglądu nie zmienia również argumentacja pozwanego, że posiłkował się on również doniesieniami o domniemanych związkach powoda z terrorystycznymi organizacjami, jakie ukazywały się w prasie francuskiej, których źródłem informacji miały być również służby specjalne.

Pomijając już nawet okoliczność, że pozwany nie zawarł w spornym artykule żadnej wzmianki o istnieniu takich publikacji, powinien był on zdawać sobie sprawę z tego, że wszystkie te enuncjacje wymagały zbadania prawdziwości kierowanych pod adresem powoda oskarżeń, które należało oceniać jako bardzo poważne.

Pozwany sam przyznał, że w przypadku powoda weryfikacja pozyskanych o nim informacji była trudną procedurą. Wyjaśnił przy tym, że chciał ujawnić pewne fakty, które mogły, po gruntownej analizie doprowadzić do faktycznego zweryfikowania informacji na temat powoda w ważnej sprawie, jaka była planowana sprzedaż stoczni (k. 207 a.s.).

Tak więc w istocie pozwany nie poczuwał się w obowiązku dogłębnego zbadania powyższych zarzutów.

W apelacji podkreśla się, że wyjaśnienie wszystkich aspektów działalności powoda w Polsce (jako biznesmena) leżało w jak najlepiej pojętym interesie naszego kraju oraz społeczeństwa i w tym kontekście skarżący uważają iż działali w obronie uzasadnionego interesu społecznego poprzez publikację spornego artykułu.

Z powyższą argumentacją nie sposób się zgodzić, gdyż takiego interesu nie można utożsamiać z motywami którymi kierował się dziennikarz ujawniając zebrane informacje.

Interes społeczny może być uznany za kryterium rozstrzygające antynomie między wolnością prasy i innych środków społecznego przekazu (art. 14 Konstytucji RP), wolnością wyrażania poglądów i pozyskiwania oraz rozpowszechniania informacji (art. 54 Konstytucji RP) a chronionymi w art. 30 i 47 Konstytucji dobrami osobistymi (vide: Prawo prasowe Komentarz pod red. Jacka Sobczaka, Lex a Wolters kluwer business Warszawa 2008 s. 411).

Jeżeli chodzi o ocenę dowodu z zeznań zawnioskowanych świadków to chybiony jest zarzut skarżących, że miała ona stronniczy i dowolny charakter.

Z relacji dwukrotnie przesłuchiwanego w tej sprawie świadka A. M. (k. 73-74 i 117-119 a.s.) wynika, że nie dysponował on żadną konkretną wiedzą na temat domniemanych związków powoda z (...) lub (...).

Świadek wskazywał natomiast na istnienie pewnych dokumentów pochodzących z lat 80-tych XX wieku, które dotyczyły działalności firmy (...) (w jej zarządzie zasiadał wówczas powód), mających pośrednio świadczyć o jej związkach z (...).

Jako zupełnie nieistotny należy ocenić zarzut niewyjaśnienia przez Sąd Okręgowy podnoszonej w apelacji kwestii – czy świadek A. M. pomylił w jednej ze swych wypowiedzi medialnych osobę powoda z niejakim E. K., handlarzem bronią, ściągany przez wiele państw i służb specjalnych, na którą to okoliczność wskazywał świadek M. D. (1).

Co się zaś tyczy zeznań świadków: R. D. (1) i R. B. (1) to o braku ich wiarygodności nie może przesądzać sam fakt pozostawiania tych osób w zażyłych stosunkach z powodem.

Przytaczane przez w/w świadków opinie na temat sposobu postrzegania powoda w Polsce znalazły potwierdzenie w zeznaniach świadka M. D. (3), który w latach 2001-2005 pełnił funkcję szefa Wojskowych Służb Informacyjnych (k. 156 a.s.).

Świadek ten jednoznacznie stwierdził że nie znał żadnych informacji, które zawierałyby podejrzenia o współpracę powoda z przywołanymi w spornym artykule organizacjami terrorystycznymi (k. 157 a.s.).

Ponadto, zważywszy na fakt utrzymywania przez władze polskie dalszych kontaktów z powodem, po 2005 r. należy domniemywać, że również w tym okresie czasu służby specjalne nie dysponowały jakimkolwiek materiałami świadczącymi o istnieniu tego rodzaju podejrzeń, co poniekąd wynika też z zeznań św. A. M..

Prawidłowo postąpił Sąd Okręgowy oddalając wniosek strony pozwanej o zwrócenie się do Sądu w Nowym Jorku o przekazanie kopii dokumentów z akt sprawy oskarżonego M. K. na okoliczność uczestnictwa powoda w Grupie z (...) i jego kontaktów z (...).

W sytuacji gdy skarżący nie tylko nie wskazali sygnatury akt tej sprawy ale również nie uprawdopodobnili w jakimkolwiek zakresie istnienia powiązań między w/w osobą a powodem powyższy wniosek zmierzał jedynie do przewlekłości postępowania.

Z kolei Sąd Apelacyjny nie uwzględnił zawartych w apelacji wniosków dowodowych z następujących przyczyn:

- w przypadku wniosku o zwrócenie się do Instytutu Pamięci Narodowej o wypożyczenie akt dotyczących firmy (...) i powoda (...) na okoliczność potwierdzenia rzekomych związków tej osoby z organizacjami terrorystycznymi należy podnieść, że w postępowaniu pierwszoinstancyjnym o istnieniu w IPN takich dokumentów zeznawał w styczniu 2011 r. świadek A. M. (k. 118 a.s.). Strona pozwana miała zatem dostatecznie dużo czasu aby ustalić wówczas sygnaturę akt tej sprawy, a w apelacji nie wskazano żadnych obiektywnych przeszkód, które by jej to uniemożliwiły.

Z tych też względów wniosek ten podlegał oddaleniu z mocy art. 381 k.p.c.

- wniosek o zwrócenie się do Prokuratury Okręgowej w (...) o wypożyczenie akt sprawy o sygn. V Ds 55/08 na okoliczność, iż świadek R. B. (1) jest podejrzewany o zawarcie (w imieniu (...)) dwóch umów doradczych z firmą reprezentowaną przez powoda nie dotyczył faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 227 k.p.c. a contrario).

Można natomiast podzielić zarzuty skarżących, w których wskazują oni na brak podstaw do przeproszania powoda, w takim zakresie, jakiego domagał się on w pozwie i co spotkało się z akceptacją Sądu Okręgowego.

Trudno odmówić racji pozwanym gdy negują oni pogląd Sądu, że doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda nie tylko poprzez sugerowanie, iż miał on związki z organizacjami terrorystycznymi ale również z racji jego domniemanego uczestnictwa w nieformalnej grupie, skupiającej czołowych handlarzy bronią z całego świata tzw. Kartetu z (...) czy też zaangażowania powoda w transakcje zakupu przez (...) francuskich myśliwców.

Jeżeli chodzi o to pierwsze zagadnienie to podanie informacji o przynależności powoda do tzw. grupy z (...) nie może, z obiektywnego punktu widzenia, godzić w dobra osobiste tej osoby skoro brak jest danych świadczących o traktowaniu, owej organizacji przez społeczność międzynarodową jako związku przestępczego a poza sporem jest okoliczność, że powód jest powszechnie znany w świecie jako jeden z najważniejszych przedsiębiorców zajmujących się handlem bronią.

Odnosząc się z kolei do kwestii sprzedaży (...) francuskich myśliwców to analiza tego fragmentu artykułu prowadzi do wniosku, że oskarżonym o zainkasowanie dużych sum pieniędzy był (...) tego państwa – A. G. a nie powód (k. 6 a.s.).

Sam fakt, że ten ostatni został tam wymieniony jako jedna z osób, która zarobiła na tej transakcji znaczną kwotę nie może dyskredytować powoda skoro pośrednictwo przy sprzedaży broni ma odpłatny charakter.

Trafna była też uwaga pozwanych, że w przedmiotowej publikacji użyto zwrotu „... był podejrzewany” a nie jak wskazano to w pozwie i zawarto w treści zaskarżonego wyroku „...był podejrzany”.

Miedzy tymi określeniami zachodzi pewna istotna różnica gdyż osoba podejrzana to taka, której organy ścigania postawiły zarzut popełnienia określonego przestępstwa, co nie ma miejsca wówczas gdy kogoś jedynie podejrzewa się o dopuszczenie się czynów karalnych.

Powyższa konstatacja nie zmienia jednak w niczym słuszności poglądu Sądu Okręgowego, że opublikowanie informacji o istnieniu już samych podejrzeń o współpracę powoda z (...) i jego związku z terrorystkami z (...) naruszało wskazane wcześniej dobra osobistej powoda.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny dokonał częściowej zmiany zaskarżonego wyroku w zakresie treści przeprosin do których opublikowania zostali zobowiązani pozwani.

Nie było natomiast podstaw do wzruszenia wyroku w części zasądzonej od pozwanych solidarnie, na cel społeczny, kwoty 10.000 zł.

W rozpoznawanej sprawie miało miejsce zawinione działanie autora artykułu, który przy zbieraniu i wykorzystywaniu materiałów dotyczących osoby powoda naruszył obowiązujące go zasady rzetelności i staranności wymagane przez przepisy prawa prasowego (art. 12 ust. 1) oraz wydawcy, który zgodził się na opublikowanie tego tekstu.

Chybiony jest zarzut, że powód musiał wykazywać – jakie to negatywne skutki dotknęły go w wyniku zamieszczenia w prasie spornego artykułu.

Odwołanie się w rzeczonym materiale do informacji pochodzących rzekomo od jednej ze służb specjalnych (Agencji Wywiadu), stawiających powoda w bardzo niekorzystnym świetle, a wręcz kompromitujących go w Polsce, gdzie był postrzegany jako uznany i poważny biznesmen nie mogło pozostawać bez wpływu na jego dalsze relacje handlowe z krajowymi przedsiębiorcami.

Oskarżenie kogoś o współpracę czy związki z organizacjami terrorystycznymi, zwłaszcza tak powszechnie znaną w świecie jak (...) musi pociągać za sobą poważny uszczerbek dla reputacji takiej osoby.

Sama wysokość zasądzonej kwoty nie może być uznana za wygórowaną biorąc pod uwagę rozmiar wyrządzonej powodowi krzywdy i możliwości finansowe zobowiązanych.

Reasumując Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego oraz ich ocenę prawną z wyjątkiem dwóch kwestii, o których była wcześniej mowa.

Z przytoczonych wyżej względów orzeczono jak w sentencji na podstawie art. 386 § 1 i 385 k.p.c.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego znajduje oparcie w treści art. 100 zd. 2 k.p.c. w zw. z § 6 ust. 4, § 10 ust. 1 pkt. 2 i § 12 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokacie (...) (Dz. U. Nr 163, poz. 1348).